



Sygn. akt II USKP 40/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z wniosku H. Ż.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 21 kwietnia 2021 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 23 października 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 23 października 2018 r., oddalił apelację odwołującego się H. Ż., wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 25 kwietnia 2018 r., w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w P. o prawo do emerytury.

W rozpoznawanej sprawie organ rentowy wydał w dniu 2 marca 2018 r. decyzję odmowną, stwierdził, że prawo do wcześniejszej emerytury nie może

zostać przyznane z uwag na niespełnienie warunku stażu ogólnego i stażu pracy w szczególnych warunkach. Sąd pierwszej instancji oddalając odwołanie dokonał ustaleń faktycznych. Wskazał na bezsporne okresy zatrudnienia odwołującego się. Dodał, że w okresie od 13 kwietnia 1993 r. do 12 października 1993 r. skarżący pobierał zasiłek chorobowy, a od 12 października 1993 r. do chwili obecnej pobiera rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, która została przyznana mu na stałe (w tym okresie już nie pracował zarobkowo).

Organ rentowy odnosząc się do wniosku o przyznanie prawa do wcześniejszej emerytury, uznał za udowodniony okres ubezpieczenia wynoszący 16 lat 6 miesięcy i 9 dni okresów składkowych i nieskładkowych oraz okres pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 5 lat, 2 miesiące i 12 dni (zatrudnienie w Rejonie Dróg Publicznych w O. od 20 listopada 1979 r. do 1 września 1985 r.).

Sąd pierwszej instancji, nawiązując do art. 184 ust. 1 z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 291 – dalej jako ustawa emerytalna), skoncentrował uwagę na przesłance stażowej, to jest wymaganiu posiadania 25 letniego okresu składkowego i nieskładkowego. Według odwołującego się brakujący staż należy uzupełnić pracą w gospodarstwie rolnym rodziców, a później brata, oraz okresem opieki nad matką przypadającym od dnia 15 maja 1993 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. Sąd pierwszej instancji wskazał, że z uwagi na treść art. 7 pkt 7 ustawy emerytalnej, mając na uwadze, że od dnia 12 października 1993 r. odwołujący się pobiera rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, okres sprawowania opieki nad matką nie jest okresem nieskładkowym, a tym samym nie podlega zaliczeniu do 25 letniego stażu warunkującego prawo do wcześniejszej emerytury. W rezultacie, nie doszło do ziszczenia się tego warunku i nie było potrzeby badania pozostałych przesłanek (dopuszczalności zaliczenia pracy w gospodarstwie rolnym i możliwości kwalifikowania poszczególnych okresów zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach). Konkluzja ta jest wynikiem działań matematycznych. Skoro ubezpieczony urodził się w dniu 23 stycznia 1957 r., to jego staż składkowy i nieskładkowy najwcześniej można liczyć od dnia 23 stycznia 1973 r., czyli od ukończenia 16 roku życia (tak stanowi art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej), a to oznacza, że do dnia 13 października 1993 r. (dzień

przejścia na rentę z tytułu niezdolności do pracy) nie ma możliwości uzbierania wymaganych przez art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej 25 lat składkowych i nieskładkowych.

Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego. Wskazał, że zasadnicze znaczenie ma okres opieki nad matką od 15 maja 1993 r. do 31 grudnia 1998 r., w trakcie którego, od dnia 13 października 1993 r. odwołujący się pobierał rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Okoliczność ta powoduje, że wyłączona jest możliwość uwzględnienia tego okresu jako nieskładkowego na podstawie art. 7 pkt 7 ustawy emerytalnej. Przepis ten stanowi bowiem, że okresami nieskładkowymi są przypadające przed dniem nabycia prawa do emerytury lub renty okresy niewykonywania pracy, w granicach do 6 lat, spowodowane koniecznością opieki nad innym niż dziecko członkiem rodziny zaliczonym do I grupy inwalidów lub uznanym za całkowicie niezdolnego do pracy oraz do samodzielnej egzystencji albo uznanym za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym. Brak zatem podstaw do uwzględnienia do stażu emerytalnego okresu opieki nad matką przypadającego w okresie pobierania przez wnioskodawcę renty, to jest od dnia 13 października 1993 r. do dnia 31 grudnia 1998 r., a to powoduje, że nie posiada on w dacie wejścia w życie ustawy emerytalnej wymaganych okresów składkowych i nieskładkowych wynoszących 25 lat. Mając na uwadze datę urodzenia wnioskodawcy - 23 stycznia 1957 r., przyjmując nawet, że uwzględnieniu do uprawnień emerytalnych podlegają okresy pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 16 roku życia, to jest od 23 stycznia 1973 r. i okresy zatrudnienia nieprzerwanie do przejścia na rentę (13 października 1993 r.), to i tak H. Ż. legitymowałby się okresem składkowym i nieskładkowym wynoszącym łącznie 20 lat 8 miesięcy i 20 dni, a zatem krótszym niż wymagany na datę 1 stycznia 1999 r. - 25 lat. Z tego względu żądanie przyznania emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w szczególnych warunkach nie może zostać uwzględnione. Z uwagi na to, że wszystkie warunki przyznania emerytury muszą być spełnione łącznie, a brak jednego z nich wyłącza prawo do świadczenia, Sąd Apelacyjny nie widział podstaw do badania czy odwołujący się legitymuje się wymaganym okresem pracy w szczególnych warunkach.

Skargę kasacyjną wywiódł odwołujący się, zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego w całości, zarzucając mu naruszenie:

- art. 184 ustawy emerytalnej oraz § 3 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przez ich błędną wykładnię, polegającą na ustaleniu wymaganych do przyznania prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej okresów zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (ust. 1 pkt 1) oraz okresów składkowych i nieskładkowych (ust. 1 pkt 2) według stanu prawnego, obowiązującego w dacie złożenia wniosku o tę emeryturę, a nie według stanu prawnego, który obowiązywał do dnia wejścia w życie ustawy emerytalnej;

- art. 7 pkt 7, art. 10a, 32 ustawy emerytalnej, przez ich niewłaściwe zastosowanie przy ustaleniu wymaganych do przyznania prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej okresów nieskładkowych, w odniesieniu do okresu pobierania przez H. Ż. renty do 13 października 1993 r. do 31 grudnia 1998 r., jak również opieki nad matką od 15 maja 1993 r. do 31 grudnia 1998 r., podczas gdy wymagane do przyznania prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej okresy składkowe i nieskładkowe ustala się według stanu prawnego, który obowiązywał do dnia wejścia w życie tej ustawy, a nie według stanu prawnego obowiązującego w innej (wcześniejszej) dacie ustania spornego okresu zatrudnienia lub w (późniejszej) dacie złożenia wniosku o tę emeryturę.

- przepisów postępowania: 1) przez nieprzyznanie pełnomocnika z urzędu, 2) art. 233 k.p.c., 3) art. 217 i 227 k.p.c., 4) art. 328 k.p.c.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest usprawiedliwiona.

Sądy pierwszej i drugiej instancji odmówiły odwołującemu się prawa do emerytury tylko z jednego powodu. Chodziło o niespełnienie warunku posiadania

25 letniego stażu składkowego i nieskładkowego. W ocenie Sądów rozpoznających sprawę do konkluzji tej upoważnia art. 7 pkt 7 ustawy emerytalnej, który stanowi, że okresem nieskładkowym jest czas niewykonywania pracy spowodowany koniecznością opieki między innymi nad matką, ale pod warunkiem, że przypada on przed dniem nabycia prawa do emerytury lub renty. Skarżący nie kwestionuje wykładni tego przepisu, wskazuje natomiast, że nie ma on zastosowania przy ustalaniu stażu pracy wymaganego zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej. Według odwołującego się miarodajne są przepisy obowiązujące przed wejściem w życie ustawy emerytalnej, choć ich nie wskazuje.

W obliczu tak zakreślonego problemu prawnego, Sąd Najwyższy zwraca uwagę, czego zabrakło w skardze kasacyjnej, że zgodnie z 4 pkt 8 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 450 z zm.) status okresu nieskładkowego posiadał okres niewykonywania pracy, w granicach do 6 lat, spowodowany koniecznością opieki nad innym niż dziecko członkiem rodziny zaliczonym do I grupy inwalidów. Przepis ten nie warunkował statusu okresu nieskładkowego od tego czy osoba opiekująca się członkiem rodziny nabyła prawo do emerytury lub renty. Oznacza to, że podzielenie punktu widzenia odwołującego się powodowałoby konieczność stwierdzenia, że okoliczność na której Sąd odwoławczy się oparł samoistnie nie uzasadniała oddalenia apelacji.

Nakreślenie przedmiotu spornego stanowi punkt wyjścia do wykładni art. 184 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej. Przepis ten, obowiązujący od dnia 1 stycznia 1999 r. w niezmienionym brzmieniu, stanowi, że warunkiem nabycia prawa do emerytury w niższym wieku jest osiągnięcie „w dniu wejścia ustawy w życie” „okresów składkowych i nieskładkowych, o których mowa w art. 27”. Wykładnia wskazanych zwrotów nie prowadzi do większych kontrowersji. Nie ma bowiem wątpliwości, że określenie „w dniu wejścia ustawy w życie” obliguje do liczenia stażu na dzień 1 stycznia 1999 r., czyli za okres zamknięty, włącznie do dnia 31 grudnia 1998 r. Wskazanie to jedynie sugeruje, choć nie przesądza, że okresy składkowe i nieskładkowe powinny być oceniane według przepisów ustawy emerytalnej, a nie na podstawie przepisów dotychczasowych. Odpowiedzi na tę kontrowersję dostarczają wnioski wynikające z wykładni określenia „okresów

składkowych i nieskładkowych, o których mowa w art. 27". Skoro wymagany staż składkowy i nieskładkowy ma być kształtowany okresami „o których mowa w art. 27”, to jasne jest, że nie chodzi o okresy składkowe i nieskładkowe w kształcie obowiązującym do dnia 31 grudnia 1998 r. O takich okresach nie ma bowiem mowy w art. 27. Staje się to jasne, jeśli się uwzględni, że art. 27 ustawy emerytalnej (w pierwotnym brzmieniu) warunkował dla ubezpieczonych urodzonych do dnia 1 stycznia 1949 r. prawo do emerytury od spełnienia dwóch przesłanek, po pierwsze od osiągnięcia wieku emerytalnego i po drugie, od posiadania okresu składkowego i nieskładkowego wynoszącego co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn. Oczywiście jest, że ten ostatni wymóg znajduje odzworowanie w okresach składkowych i nieskładkowych określonych przez ustawę emerytalną, a nie w kształcie obowiązującym przed dniem jej wejścia w życie. W przeciwnym razie należało by twierdzić, że prawo do emerytury na podstawie art. 27 ustawy emerytalnej warunkowane jest okresami składkowymi i nieskładkowymi, określonymi przez przepisy obowiązujące do dnia 31 grudnia 1998 r., z wyłączeniem regulacji zawartej w art. 6 i 7 ustawy emerytalnej. Tylko bowiem w takim przypadku stanowisko prezentowane w skardze kasacyjnej znajdowałoby odzwierciedlenie w użytym przez art. 184 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej zwrocie („okresów składkowych i nieskładkowych, o których mowa w art. 27”). Rzecz w tym, że spojrzenie to jest absurdalne. Można się o tym przekonać odwołując się również do reguł systemowych. Jeśli ustawodawca definiuje dane pojęcie (co w przypadku okresów składkowych i nieskładkowych uczyniono w art. 6 i 7 ustawy emerytalnej), to nie można w obrębie tego samego aktu prawnego, bez wyraźnego zaznaczenia, zakładać że ustawodawca w innym przepisie (art. 27 ustawy emerytalnej) nawiązuje do innego zakresu znaczeniowego, niż wcześniej zdefiniowany. Myślenie tego rodzaju pozostaje w opozycji do założenia odwołującego się do wzorca racjonalnego ustawodawcy, który zachowuje tożsamość znaczeniową między wyrażeniem definiowanym (*definiendum*) a wyrażeniem definiującym (*definiens*).

Mając na uwadze jednoznaczny wynik wykładni językowej i systemowej, należy dojść do wniosku, że Sąd Apelacyjny nie naruszył wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego. Prawidłowo zastosował art. 7 pkt 7 w związku z art. 184 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 27 ustawy emerytalnej, co

doprowadziło do ustalenia, że odwołujący się nie posiada wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego. Sądowi Najwyższemu rozpoznającemu skargę kasacyjną znany jest pogląd wyrażony w wyroku z dnia 6 lutego 2014 r., II UK 284/13, LEX nr 1438971, zgodnie z którym wymagane do przyznania emerytury na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej okresy zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (ust. 1 pkt 1) oraz okresy składkowe i nieskładkowe (ust. 1 pkt 2) ustala się według stanu prawnego, który obowiązywał do dnia wejścia w życie tej ustawy, a nie według stanu prawnego obowiązującego w innej (wcześniejszej) dacie ustania spornego okresu zatrudnienia lub w (późniejszej) dacie złożenia wniosku o tę emeryturę. Stanowisko to, po pierwsze, zostało wyrażone bez wnikliwej analizy zwrotów którymi posługuje się art. 184 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy emerytalnej, a po drugie, przedmiotem spornym w tej sprawie nie było to czy oceniać okresy stażowe według stanu prawnego na dzień 31 grudnia 1998 r., czy też na dzień 1 stycznia 1999 r., chodziło bowiem o to, czy następująca po wejściu w życie ustawy emerytalnej nowelizacja (obowiązująca od dnia 6 kwietnia 2000 r.) rzutuje na legitymowanie się przez ubezpieczonego wymaganym okresem pracy w warunkach szczególnych (tak zakreślony aspekt sporny istotnie został już wyjaśniony w orzecznictwie Sądu Najwyższego – wyroki: z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 313/09, OSNP 2011 nr 19-20, poz. 260 lub z dnia 18 maja 2012 r., III UK 99/11, LEX nr 1227193). Przeprowadzona analiza wyjaśnia, że stanowisko zaprezentowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2014 r., na które powołuje się skarżący, nie jest miarodajne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Nie doszło również do naruszenia przepisów postępowania. Po pierwsze, autor skargi kasacyjnej nie powiązał „nieprzyznania pełnomocnika z urzędu” z konkretnym przepisem prawnym, który miałby zostać naruszony, co zwalnia Sąd Najwyższy od oceny tego zarzutu (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Po drugie, podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Oznacza to, że art. 233 k.p.c., jak również art. 217 i 227 k.p.c. nie mogą świadczyć o zasadności skargi kasacyjnej. Dodać do tego należy, że odwołujący się nie

kwestionuje ustaleń faktycznych, zarzuca jedynie, że Sąd odwoławczy nie poczynił ich co do pozostałych przesłanek warunkujących prawo do emerytury. W odpowiedzi na tak sformułowany zarzut, trzeba zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. skargę kasacyjną można oprzeć na zarzucie naruszenia przepisu postępowania, ale tylko wówczas, jeśli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skoro odwołującemu się prawo do emerytury nie przysługuje, gdyż nie legitymuje się stażem 25 lat składkowych i nieskładkowych, to deficyt postępowania dowodowego co do pozostałych przesłanek (okresu pracy w szczególnych warunkach i okresu pracy w gospodarstwie rolnym) nie ma żadnego wpływu na „wynik sprawy”. Chybione jest również odwołanie się do art. 328 k.p.c. Skarżący nie kwestionuje prawdziwości dokonanych ustaleń, oznacza to, że wskazanie lub niewskazanie w uzasadnieniu wyroku miarodajnych dowodów nie rzuca na wynik sprawy. Poza tym trzeba podnieść, że Sąd odwoławczy podzielił w całości ustalenia Sądu pierwszej instancji. Oznacza to, że oparł się również na dowodach wskazanych przez Sąd pierwszej instancji.

Kierując się przedstawionymi racjami, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.